



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1399)

206. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 27 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu uchwały w 60. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego (druk nr 758).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych (druk nr 767).
3. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji odnoszącej się do ekstradycji między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Dublinie dnia 27 września 1996 r. (druk nr 763).
4. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o prawach dziecka w sprawie angażowania dzieci w konflikty zbrojne, przyjętego w Nowym Jorku dnia 25 maja 2000 r. (druk nr 761).
5. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 29 maja 2000 r., oraz Protokołu do Konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych pomiędzy Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 29 maja 2000 r., sporządzonego w Luksemburgu dnia 16 października 2001 r. (druk nr 762).
6. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 10 marca 1995 r. (druk nr 764).
7. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Konwencji w sprawie zwalczania korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich i funkcjonariuszy Państw Członkowskich Unii Europejskiej, sporządzonej w Brukseli dnia 26 maja 1997 r. (druk nr 765).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 45)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Pan minister czeka od dłuższej chwili z panami towarzyszącymi. Jeżeli państwo pozwolą, to jeszcze na chwilę chciałabym wrócić do kwestii omawianej na poprzednim posiedzeniu komisji, a mianowicie do uchwały w sprawie uczczenia rocznicy powstania warszawskiego. Zapomnieliśmy dodać zwyczajowej formuły o tym, że uchwała podlega opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”. Sądzę, że możemy przegłosować dodanie tej formuły. To już nie jest meritum, tylko sprawa techniczna.

Kto z państwa opowiada się za tym, żeby dodać do przegłosowanego w na poprzednim posiedzeniu projektu uchwały w sprawie uczczenia powstania warszawskiego formułę, iż uchwała ta podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, proszę podnieść rękę. (6)

Dziękuję bardzo.

W ten sposób definitywnie zamykamy rozpatrywanie tego punktu porządku obrad, do którego na chwilę wróciliśmy.

Otwieramy punkt poświęcony zmianom w prawie o ustroju sądów powszechnych.

Witam serdecznie pana ministra Królaka wraz z ekipą towarzyszącą i przystępujemy do dyskusji nad krótką, ale ważną zmianą prawa o ustroju sądów powszechnych.

Pana posła – czy też pani poseł – sprawozdawcy nie ma.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Cezary Grabarczyk jest zajęty, tak. Dobrze.

To był projekt rządowy czy poselski?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rządowy, oczywiście, tak. W takim razie poprosimy pana ministra o przybliżenie idei projektu, przekonanie nas do niej.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przedstawiana dzisiaj nowelizacja ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych ma na celu dostosowanie do-

tychczasowego stanu prawnego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lutego 2004 r. W wyroku tym trybunał orzekł, że art. 27 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w części, w jakiej upoważnia ministra sprawiedliwości do odwołania prezesa lub wiceprezesa sądu, jest niezgodny z art. 10 i art. 173 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Trybunał uznał za niezgodne z konstytucją unormowania znoszące instytucję wiążącego sprzeciwu środowiska sędziowskiego wobec decyzji ministra sprawiedliwości w sprawie odwołania prezesa lub odpowiednio wiceprezesa sądu powszechnego. Przyzwolenie na odwołanie sędziego z pełnionej funkcji, mimo negatywnej opinii Krajowej Rady Sądownictwa, mogłoby, zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, prowadzić do naruszenia wyrażonej w konstytucji zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Zgodnie z orzeczeniem trybunału art. 27 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakwestionowanej części utraci moc obowiązującą z dniem 31 sierpnia bieżącego roku.

W przedstawianym projekcie zawarte są regulacje, według których minister sprawiedliwości może odwołać prezesa lub wiceprezesa sądu powszechnego w wypadkach, po pierwsze, rażącego niewywiązywania się z obowiązków służbowych i, po drugie, gdy dalsze pełnienie funkcji z innych powodów nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Zamiar odwołania wraz z pisemnym uzasadnieniem minister sprawiedliwości przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa w celu uzyskania opinii. Pozytywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa w przedmiocie kolizji pomiędzy pełnieniem funkcji prezesa lub wiceprezesa sądu powszechnego przez danego sędziego a dobrem wymiaru sprawiedliwości jest niezbędna, aby minister sprawiedliwości mógł z tego powodu prezesa odwołać. Negatywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa w tym przedmiocie jest dla ministra sprawiedliwości wiążąca.

Analogicznie minister sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem obrony narodowej może odwołać prezesa lub zastępcę prezesa sądu wojskowego w tych samych, wyżej wskazanych, wypadkach niewywiązywania się z obowiązków służbowych, gdy dalsze pełnienie funkcji z innych powodów nie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Procedura odwoływania prezesa lub zastępcy prezesa sądu wojskowego jest analogiczna do procedury obowiązującej przy odwoływaniu prezesa lub wiceprezesa sądu powszechnego, z tym że wszystkie działania ministra sprawiedliwości są podejmowane w porozumieniu z ministrem obrony narodowej. Również w wypadku zamiaru odwołania prezesa lub zastępcy prezesa sądu wojskowego pozytywna opinia Krajowej Rady Sądownictwa co do kolizji z dobrem wymiaru sprawiedliwości jest niezbędna, a negatywna – wiążąca.

W związku z wyznaczoną przez Trybunał Konstytucyjny datą utraty mocy przedmiotowego przepisu oraz potrzebą pilnego wyeliminowania z porządku prawnego niezgodnego z konstytucją przepisu, proszę Wysoką Komisję, aby ta regulacja została przez Wysoki Senat, po pozytywnym zaopiniowaniu przez Komisję, przyjęta.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa pragnie zabrać głos? Pan senator Czaja, proszę uprzejmie.

Senator Gerard Czaja:

Właściwie na temat wyroków się nie dyskutuje i nic tu dodać do tego, co stwierdził pan minister, tak bowiem orzekł Trybunał Konstytucyjny. Ja jednak przeczytałem dokładnie uzasadnienie do tego orzeczenia i mam tu wątpliwości. Pan jako minister – lub pan minister Sadowski – odwołując prezesa czy występując do Krajowej Rady Sądownictwa o odwołanie prezesa lub wiceprezesa, odwołuje go z tego powodu, że jego stanowiska nie można pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Jak by to można było zmaterializować? Co to znaczy dobro wymiaru sprawiedliwości? To jedna rzecz.

Druga rzecz. Szanowni Państwo, w tym miejscu wystąpiłem o honor Senatu Rzeczypospolitej, bowiem w sobotnio-niedzielnym dodatku do „Rzeczypospolitej” „Prawo co dnia” ukazała się notatka na temat tego, że Sejm podjął uchwałę odnośnie do tej nowelizacji. Pozwolę sobie zacytować tę notatkę, bo jest to bardzo ważne: „Wczoraj zmiany w obu ustawach poparła zdecydowana większość sejmowa. Teraz ustawę musi podpisać jeszcze prezydent, ale wygląda na to, że nowe prawo zacznie obowiązywać przed dniem wejściem w życie wyroku”.

Trochę się obraziłem na to, że tak ważna gazeta pomija w tym miejscu instytucję, jaką jest Senat Rzeczypospolitej. Pozwoliłem sobie wysłać do redakcji e-mail z uwagą, że nie należy tak robić. I o dziwo, proszę państwa, po godzinie otrzymałem odpowiedź – co było dla mnie wielkim zaskoczeniem – którą pozwolę sobie państwu przeczytać: „Szanowny Panie Senatorze, dziękuję za zwrócenie mi uwagi. Zapewniam, że znam drogę ustawodawczą, i zupełnie nie wiem, jak to się stało, że pominąłem Senat, przechodząc od razu do prezydenta. Mogę jedynie przeprosić i próbować tłumaczyć się panującymi upałami. Obiecuję w przyszłości zwracać bacniejszą uwagę na to, co wychodzi spod mego pióra. Łączę wyrazy szacunku. Redaktor Sławomir Wikariak”. Byłem tym bardzo usatysfakcjonowany.

To tyle na marginesie dyskusji, która miała miejsce w Sejmie. Bardzo bym prosił o sformułowanie, co znaczy zawarte w art. 1 §1 pkt 2 stwierdzenie: „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Bo rozumiem, że obowiązki służbowe można sklasyfikować dokładnie, ale dobro wymiaru sprawiedliwości...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca, Wysoka Komisjo, właśnie w konkluzji wynikającej z pytania, które zechciał zadać pan senator, w istocie rzeczy tkwi odpowiedź na zadane pytanie. Otóż stany, gdy można określić, co jest obowiązkiem służbowym, są bardzo wymierne. Poza sytuacjami, kiedy ktoś po prostu zaniedbuje swoje obowiązki, ma jakiś zakres obowiązków i ich nie wypełnia, nienależycie je wypełnia, nie wypełnia w terminie itd., itd., są jednak sytuacje, które często nie mają bezpośredniego związku z funkcjonowaniem sądu jako z założenia dosyć sprawnego organizmu. Być może nawet

nie dotyczą one ani orzeczniczego aspektu funkcjonowania sądu, ani administracyjnego, ale dotyczą pewnych zjawisk, które są kardynalne i niezbędne do tego, aby trzecia władza należycie funkcjonowała. Wiążą się one z pojęciem „zaufanie do państwa”, a więc również zaufanie do organu sądowego jako uosobienia państwa, w momencie gdy wydaje on orzeczenie, a także z pojęciem „zaufanie do sędziego”. Są to sytuacje, których nie da się enumeratywnie wyliczyć i spisać, ująć w sensie normatywnym, ale które, odwołując się do innych systemów, takich jak katalog norm etycznych, jak pewne zasady deontologiczne, jak pewne powinności wynikające z obyczajnego zachowania, w sposób oczywisty funkcjonują w danej zbiorowości i w całym społeczeństwie. Do tego należy odnieść ewentualną dyspozycję owego przepisu, który jest przedmiotem bacznej uwagi pana senatora i całej Wysokiej Komisji. Są takie wypadki, kiedy pewne zachowanie, które nie stanowi naruszenia litery prawa, ale w istotny sposób podważa zaufanie obywateli do sądu, do danego sędziego, można sklasyfikować jako coś, co się nie da pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości. I to jest najkrótsza odpowiedź. Oczywiście, można to również definiować poprzez jakąś, powiedziałbym, konkretyzację, poprzez wskazywanie, że na przykład sędzia, czy w tym wypadku prezes, nadużywa alkoholu albo łamie dobre obyczaje w sposób powodujący negatywną reakcję społeczną.

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Na przykład systematycznie bije żonę.)

Albo męża, bo przecież prezesem może być również kobieta.

I właśnie te wszystkie sytuacje, jeżeli nabrzmiewają, stanowią problem społeczny, odbijają się echem w prasie lub odbijają się w negatywny sposób na wizerunku danej jednostki sądowej i mogą stanowić asumpt do rozważań, czy takie postępowanie da się pogodzić z dobrem wymiaru sprawiedliwości, czy nie, a jeśli się nie da, to również do wyciągania z tego określonych konsekwencji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze jakieś wątpliwości? Nie.

Czy są jakieś propozycje uzupełnień lub zmian? Nie.

Kto z państwa jest wobec tego za rekomendowaniem Wysokiemu Senatowi ustawy sejmowej z 23 lipca 2004 r., zmieniającej prawo o ustroju sądów powszechnych, proszę podnieść rękę. (7)

Dziękuję bardzo.

Kto ma ochotę być sprawozdawcą? Pan Senator Czaja.

Bardzo proszę i dziękuję za podjęcie się tego zadania.

Czyli ten punkt porządku obrad zakończyliśmy.

Pan minister jest z nami także przy omawianiu ratyfikacji.

Jak postąpić z tymi ratyfikacjami? Może przyjąć wszystkie razem? Czy można tak zrobić, Pani Mecenasa?

(Głos z sali: Poproszę kolegę.)

(Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska: Do tych spraw jest wyznaczony ktoś inny, ale w tej chwili go tu nie ma.)

Mamy wobec tego maleńką przerwę techniczną w oczekiwaniu na przyście legislatora.

(Przerwa w obradach)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Proszę państwa, zaczynamy kolejne punkty porządku obrad. Wszystkie dotyczą zgody na ratyfikację konwencji. Pan minister z właściwą sobie precyzją na pewno szybko nas przekona, że trzeba ratyfikować wszystkie.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

Uczynię, co w mojej mocy.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Pozwolę sobie przedstawić, zgodnie z życzeniem komisji, pokrótce wszystkie konwencje, starając się uwypuklić to, co jest dla poszczególnych konwencji specyficzne, a konkludując tymi elementami, które są dla nich wszystkich wspólne.

Zacznę może od Konwencji o uproszczonej procedurze ekstradycyjnej między Państwami Członkowskimi Unii Europejskiej. Chciałbym podkreślić, że celem tej konwencji jest wprowadzenie, jak sam tytuł wskazuje, uproszczonego mechanizmu pozwalającego na realizację wniosków o wydawanie osób ściganych pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej w trybie odformalizowanym i przyspieszonym w stosunku do stanu, który istniał na gruncie Europejskiej konwencji o ekstradycji z roku 1957. Konwencja reguluje wydawanie w trybie procedury uproszczonej osób ściganych – w wypadku wyrażenia przez nie oraz przez państwo wezwane zgody na ekstradycję – oraz określa procedurę, terminy i warunki, na jakich może się odbyć ekstradycja uproszczona. Wskazuje też, iż do uruchomienia procedury ekstradycyjnej wystarczy przekazanie wezwanemu państwu wniosku o tymczasowe aresztowanie osoby ściganej zamiast formalnego wniosku o wydanie.

Co się tyczy konwencji o ekstradycji między państwami członkowskimi Unii Europejskiej z dnia 27 września 1996 r., to jej celem jest wprowadzenie nowego, bardziej efektywnego modelu współpracy państw członkowskich w zakresie realizacji wniosków o wydawanie osób ściganych w stosunku do europejskiej konwencji z 1957 r., podobnie do poprzedniej omawianej przeze mnie konwencji. Ta konwencja z kolei wprowadza definicję przestępstwa ekstradycyjnego, wskazuje okoliczności, na które nie można się powołać jako na podstawę do odmowy ekstradycji, między innymi usuwa – jako przesłankę odmowy – spośród tego katalogu odmów polityczny charakter przestępstwa czy też obywatelstwo ściganego. Odnosi się do zagadnienia możliwości ścigania osoby wydanej za przestępstwa inne niż te, które stanowiły podstawę wydania. Reguluje też niektóre aspekty tranzytu osoby ściganej.

Co się tyczy konwencji i protokołu o pomocy prawnej w sprawach karnych, chciałbym zwrócić uwagę, że jest to konwencja o dosyć zasadniczym znaczeniu z punktu widzenia współpracy prawnej – a zwłaszcza jej jakości i sprawności – między państwami członkowskimi Unii Europejskiej. Wprowadza tutaj bardzo efektywny model współpracy państw członkowskich w zakresie realizacji wniosków o pomoc prawną, odnosząc to zwłaszcza w stosunku do dotychczas obowiązującej, jako podstawowej, metody zawartej w konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych z roku 1959, protokole dodatkowym do niej z roku 1978 oraz Konwencji wykonawczej do układu z Schengen z roku 1990.

Konwencja reguluje między innymi kwestie bezpośredniego doręczania dokumentów oraz bezpośredniego przekazywania wniosków między organami sądowymi także – na co warto zwrócić uwagę – faksem lub nawet za pośrednictwem e-maila, przesłuchania osób w formie wideokonferencji, instytucji dostawy niejawnie nadzorowanej, operacji pod przykryciem i wspólnych zespołów śledczych, a także przechwytywania przekazów telekomunikacyjnych.

Protokół do tej konwencji odnosi się do przekazywania danych o kontaktach bankowych i realizowanych transakcjach, umożliwiając monitorowanie rachunków bankowych i dokonywanych na nich operacji. Zakazuje też między innymi powoływania się na tajemnicę bankową jako podstawę odmowy wykonywania wniosku. Ma to szczególne znaczenie – zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie, które reguluje protokół do konwencji – przy ściganiu określonych kategorii przestępstw przestępczości zorganizowanej, gospodarczej, na przykład tak zwanego prania brudnych pieniędzy.

Przechodząc do ostatniej z przedstawianego przez ministra sprawiedliwości pakietu konwencji – w sprawie zwalczania korupcji, chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Komisji, że główny cel przyświecający twórcom konwencji, a także rządowi, który złożył wniosek o wyrażenie przez Sejm i Senat zgody na jej ratyfikację w ustawie, to cel o charakterze efektywnościowym. Chodzi tutaj o podniesienie efektywności współpracy sądowej państw członkowskich w zakresie zwalczania korupcji, ale wśród funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich oraz funkcjonariuszy państw członkowskich.

Jej postanowienia uzupełniają inne instrumenty prawnomiędzynarodowe z dziedziny zwalczania korupcji, chociażby takie, jak karnoprawna konwencja o korupcji z roku 1999, cywilnoprawna konwencja o korupcji, również z roku 1990, które były już przedmiotem zgody wyrażonej przez obie Wysokie Izby i są ratyfikowane, a także konwencja OECD z roku 1997, o zwalczaniu przekupstwa urzędników publicznych w międzynarodowych transakcjach handlowych.

Omawiana konwencja zawiera definicję pojęcia funkcjonariusza, definicje korupcji czynnej, korupcji biernej, odnosi się do kwestii kar za te czyny, reguluje zagadnienia jurysdykcji, ekstradycji i ścigania oraz stosowania zasady *ne bis in idem*. W stosunku do wskazanych wyżej instrumentów konwencja jest aktem bardziej szczegółowym i odnoszącym się do wszelkich aspektów czynów korupcyjnych popełnianych wszelako przez funkcjonariuszy instytucji wspólnotowych oraz funkcjonariuszy państw członkowskich Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o wszystkie te konwencje, związanie się nimi nie wymaga wprowadzenia zmian w prawie polskim, a ich stosowanie jest w istocie zapewnione przez przepisy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego albo przez samowykonalne normy zawarte w tych konwencjach.

Jaka jest przesłanka? O co jeszcze chodzi, oprócz czysto merytorycznego celu, jakim jest zwalczanie zjawiska przestępczości we wszystkich jego aspektach będących przedmiotem tych instrumentów prawa międzynarodowego? Wniosek rządu skierowany do obu Wysokich Izb wynika również z naszych zobowiązań powstałych po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Jest to zwłaszcza zobowiązanie Rzeczypospolitej, wynikające z postanowień traktatu akcesyjnego, aktu dotyczącego warunków przystąpienia Rzeczypospolitej do Unii Europejskiej z dnia 16 kwietnia 2003 r.

Oprócz tego należy wskazać, że wymienione tutaj przeze mnie i pokrótce omówione konwencje będą uzupełniały to instrumentarium, którym posługują się państwa

członkowskie, i będą wzajemnie tworzyły gęstsza sieć infrastruktury prawnej, uniemożliwiając tym samym obchodzenie prawa. De facto będą prowadziły do takiego stanu rzeczy, że zakres działań państw członkowskich na tym jednolitym europejskim obszarze wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości – a więc obszarze, który był proklamowany na szczycie w Tampere, a który nie jest jeszcze bytem gotowym, zupełnym, bo Unia Europejska w tym zakresie dopiero nabiera rozmachu, tworząc mechanizmy bezpośredniej współpracy i sądowej, i policyjnej – stanie się bardziej doskonały, a dzięki stosowaniu tego instrumentu również przez Polskę działania te będą bardziej skuteczne.

Zwracam się zatem do Wysokiej Komisji o pozytywną rekomendację i wyrażenie zgody na uchwalenie ustawy w treści przedłożenia rządowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Czy w Sejmie były jakieś opory lub wątpliwości co do potrzeby ratyfikacji tych konwencji?

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości
Sylweryusz Królak:**

To było uzależnione od przedmiotu obrad. O ile mogę tutaj powiedzieć, że instrumenty, które dotyczyły zwalczania korupcji, praktycznie rzecz biorąc, nie wywołały głębszej debaty i wszystkie kluby zadeklarowały swoje poparcie dla nich, o tyle konwencja dotycząca właśnie nie ekstradycji, tylko pomocy prawnej, oceniana przeze mnie jako szczególnie ważny instrument, była przedmiotem bacznej analizy i pewnych rozbieżności. Z punktu widzenia prawnika mogę powiedzieć, że jest to instrument, przynajmniej dla mnie, najmniej kontrowersyjny, bo stanowi jedynie zwykłą, prostą kontynuację tego, co czynią państwa, niezależnie od tego, czy są członkami Unii Europejskiej, czy nie są. Niemniej, może ze względu na nowatorstwo pewnych rozwiązań, jak chociażby operacje pod przykryciem, powoływanie wspólnych zespołów śledczych, była ona przedmiotem dociekań Sejmu.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych chciałoby coś dodać?

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca.

Trudno tutaj...

(Przewodnicząca Teresa Liszcz: Coś dodać.)

...cokolwiek dodać. Ministerstwo Spraw Zagranicznych popiera wniosek pana ministra.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Sprawa jest oczywista. Przegłosujemy oddzielnie zgodę na ratyfikację każdej konwencji, prawda?

Kto z państwa jest za rekomendowaniem zgody na ratyfikację konwencji odnoszącej się do ekstradycji, proszę podnieść rękę. (8)

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za zgodą na ratyfikację konwencji o pomocy...

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Czy można ustalić, kto będzie sprawozdawcą?)

Od razu, tak? Dobrze.

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Chyba że będzie jeden sprawozdawca.)

Chyba nie jeden, niech sobie poprawią statystykę różni senatorowie. Kto będzie sprawozdawcą do konwencji odnoszącej się do ekstradycji? Pana senatora Czaję żeśmy raz obarczyli, to teraz... pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Ja chciałbym, jeśli państwo pozwolą, o tych dzieciach w czasie wojny.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dobrze.

(*Senator Ewa Serocka*: A nie chcesz wziąć wszystkich?)

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Nie, każdy sobie weźmie jedną i...)

Pani senator Serocka?

(*Senator Ewa Serocka*: Tak.)

Ekstradycję. Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jest za zgodą na ratyfikację konwencji o pomocy prawnej w sprawach karnych, proszę podnieść rękę. (8)

To chyba wszyscy, tak?

Czy jest ktoś przeciw?

Ktoś się wstrzymał od głosu?

Wszyscy jednogłośnie. Kto będzie to referował, kto będzie sprawozdawcą?

Senator Romaszewski strasznie dawno nic nie referował. Nie ma ochoty? Tak czy nie? Dobrze. Czyli pomoc w sprawach karnych – pan senator Romaszewski.

Teraz zwalczanie korupcji funkcjonariuszy Wspólnot Europejskich.

Kto z państwa jest za ratyfikacją tej konwencji? (8)

Dziękuję bardzo.

Kto będzie sprawozdawał? Pani senator Sienkiewicz, wspaniale.

To mamy, mówiąc brzydko, z głowy.

Teraz w sprawie dzieci. Pan dyrektor Misztal?

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Jeszcze uproszczona.)

Jeszcze uproszczona? Ile się tego wzięło? Nie, już była ekstradycja.

(*Senator Aleksandra Koszada*: Nie, jeszcze o uproszczonej. Do uproszczonej to ja się zgłaszam na ochotnika. Jeszcze musimy przegłosować.)

Zaraz, zaraz, przepraszam. Odnoszące się do ekstradycji, o pomocy prawnej, dzieci...

(*Senator Andrzej Jaeschke: Są dwie konwencje o ekstradycji, Pani Przewodnicząca.*)

Dobrze. W sprawie uproszczonej ekstradycji, kto z państwa jest za ratyfikacją? (8)

Dziękuję bardzo. I tu Pani Senator Koszada będzie sprawozdawcą, tak?

Dziękuję bardzo.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Pani Senator Sienkiewicz już ma, tak?

(*Senator Krystyna Sienkiewicz: Tak.*)

Dobrze. To teraz jeszcze mamy jedną konwencję dotyczącą dzieci w czasie wojny, dotyczącą angażowania dzieci w konflikty zbrojne.

Kto chce zabrać głos? Pan dyrektor Misztal? Proszę uprzejmie.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Prawno-Traktatowego
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Andrzej Misztal:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Podstawowym celem protokołu, który Polska podpisała 13 lutego 2002 r. jest rozszerzenie zakresu ochrony praw dzieci poprzez wyłączenie możliwości powoływania do sił zbrojnych osób, które nie przekroczyły osiemnastego roku życia.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Osiemnastego roku życia.

Tym samym protokół zapewnia pełniejszą ochronę praw, które zostały zagwarantowane w Konwencji ONZ o prawach dziecka, której Rzeczpospolita Polska była inicjatorem i którą ratyfikowała jako jedno z pierwszych państw 7 lipca 1991 r. Ratyfikacja powyższego protokołu będzie zatem potwierdzeniem konsekwentnie prezentowanego na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych stanowiska Polski w kwestii standardów ochrony praw dziecka.

Art. 9 ust. 2 protokołu przewiduje, że w celu związania się jego postanowieniami państwa sygnatariusze powinny dokonać jego ratyfikacji. Protokół nie ingeruje w wewnętrzne reguły ratyfikacyjne i nie wskazuje trybu ratyfikacji, pozostawiając kwestię jego wyboru poszczególnym państwom. Polskie ustawodawstwo nie zawiera wymaganych przez protokół norm odnoszących się do zasad ochrony praw dziecka na gruncie prawa regulującego powszechny obowiązek obrony Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego też zgodnie z art. 91 ust. 2 konstytucji postanowienia protokołu będą miały pierwszeństwo przed przepisami prawa wewnętrznego. W związku z powyższym w celu związania się przez Polskę przedmiotowym protokołem został zaproponowany tryb przewidziany w art. 89 ust. 1 konstytucji, to jest ratyfikacja za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Protokół, na podstawie jego art. 10 ust. 1, wszedł w życie po upływie trzech miesięcy od daty złożenia dziesiątego dokumentu ratyfikacyjnego, co nastąpiło 12 lutego 2002 r. W chwili obecnej stronami protokołu są siedemdziesiąt cztery państwa, a sygnatariuszami sto pięćnaście państw.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej protokół wejdzie w życie po upływie miesiąca od złożenia depozytariuszowi dokumentu ratyfikacyjnego.

Wysoka Komisjo, ratyfikacja protokołu będzie miała przede wszystkim znaczenie polityczne i moralne, w związku z tym, kończąc, zwracam się z prośbą o pozytywne zarekomendowanie ustawy ratyfikacyjnej Wysokiemu Senatowi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękujemy bardzo.

Chciałabym tylko przypomnieć, że przy każdej ustawie mamy opinie Biura Legislacyjnego, które doceniamy, za które dziękujemy i które studiowaliśmy. Ponieważ nie zgłaszali państwo zastrzeżeń, nie mówiliśmy o nich.

Kto z państwa jest za zgodą na ratyfikację także tej konwencji. (8)

Dziękuję bardzo.

Referuje pan przewodniczący Jaeschke

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi, panom dyrektorom i z niejakim entuzjazmem ogłaszam zamknięcie posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 28)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Aniela Sapiej

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851